

10 pytań o obowiązkową rejestrację kart prepaid

24 stycznia 2017

Pamiętacie jeszcze, że obowiązek rejestracji kart prepaid wynika z przyjętej w 2016 roku ustawy antyterrorystycznej? Zwolennicy tego pomysłu twierdzili, że pomoże to m.in. przeciwdziałać fałszywym alarmom bombowym. Jednak naszym zdaniem ten argument nie uzasadniał ograniczenia prawa do anonimowej komunikacji, jakie wiąże się z obowiązkiem rejestracji. Przepisy mają też poważną lukę, umożliwiającą zmianę właściciela numeru bez podawania nowych danych operatorom. Politycy zignorowali jednak ostrzeżenia i prośby o tworzenie prawa na spokojnie i z rozważą, i dziś obywatele są „chronieni” przepisami, które są przede wszystkim uciążliwe, a o ich skuteczności nie można powiedzieć wiele lub – zgoła – nic.

Tydzień przed końcem czasu na rejestrację najczęściej zadawane pytania dotyczą aspektów praktycznych: gdzie, do kiedy i jaki dostanę bonus. Odpowiedzi znajdziecie na stronach internetowych swoich operatorów i w mediach. Ale wielu osób – w tym nas – nie przestają dręczyć inne pytania – o sensowność przepisów i ich koszty, liczone nie tylko w pieniądzu. Przedstawiamy listę 10 najtrudniejszych pytań o obowiązkową rejestrację kart prepaid.

1. DLACZEGO WŁAŚCIWIE MAM REJESTROWAĆ SWOJĄ KARTĘ PREPAID?

To pytanie otwiera listy FAQ na stronach internetowych operatorów. Odpowiedź zaś brzmi: „Obowiązek rejestracji numerów na kartę wprowadziła ustawa o działaniach antyterrorystycznych z dnia 10 czerwca 2016 r. Przepisy dotyczące rejestracji numerów na kartę weszły w życie 25 lipca 2016 r.”

Inna możliwa odpowiedź to: „bo stracisz numer”. Ale właściwa

odpowiedź jest naszym zdaniem inna i sprowadza się do tego: bo służby chcą mieć większą kontrolę. Obowiązkowa rejestracja kart prepaid ułatwi kontrolowanie obywateli – przynajmniej tych, którzy zarejestrują numer na siebie (zob. pkt 2).

2. JAK REJESTROWANIE KART MA UŁATWIĆ PRACĘ SŁUŻBOM?

W uzasadnieniu do ustawy antyterrorystycznej napisano, że rejestracja kart pomoże w identyfikacji właścicieli telefonów związanych z działalnością przestępczą, zwłaszcza w kontekście fałszywych alarmów bombowych. Jednak nie będzie to rozwiązanie skuteczne w 100%, bo kartę można sprzedać, a nie ma obowiązku jej przerejestrowywania. Zanim służby trafią do realnego posiadacza karty, minie trochę czasu. Jeśli przestępca będzie chciał zmylić śledczych, zadba o odpowiednią liczbę pośredników.

3. CZY KARTĘ TRZEBA REJESTROWAĆ NA SIEBIE?

Nie. Możesz używać karty zarejestrowanej na inną osobę i na odwrót – przekazać kartę zarejestrowaną na Ciebie komuś innemu. Na Allegro można kupić zarejestrowaną kartę prepaid. Można też przywieźć kartę z zagranicy albo zarejestrować na tzw. słupa. Nie jest szczególnie trudne zarejestrowanie karty na inną osobę bez jej wiedzy – wystarczy na chwilę pobyc sam na sam z czymś telefonem na abonament i SMS-em zarejestrować kartę na jego właściciela (albo skserować jego dowód, bo niektóre sieci umożliwiają rejestrację korespondencyjną).

Jak jednak zwrócił uwagę jeden z Czytelników naszej strony, używanie karty zarejestrowanej na inną osobę ma swoje wady – bo osoba, na której dane zarejestrowana jest karta, ma kontrolę nad numerem. Może np. zablokować aktywną kartę i wyrobić duplikat – co, jeśli jest to numer używany na co dzień, a nie np. do jednorazowego kontaktu, otwiera możliwości stalkingu czy podszywania się. Ma też wgląd w billingi.

4. CZY REJESTRACJA KART BĘDZIE SKUTECZNYM ŚRODKIEM W ZWALCZANIU TERRORYZMU?

Teoretycznie obowiązek rejestracji kart ma ograniczyć możliwość komunikowania się oraz kamuflażu osób zaangażowanych w działalność terrorystyczną. Wydawałoby się jednak, że żaden przestępca nie zarejestruje karty na własne dane (chyba że chce dać się złapać). Cecilia Malmström – komisarz UE ds. handlu (a wcześniej spraw wewnętrznych) – powiedziała na forum Parlamentu Europejskiego, że nie ma obecnie żadnych dowodów na skuteczność tego rozwiązania w kontekście zwalczania przestępstw. Podobnego zdania jest rząd brytyjski, który – po szczegółowych analizach przeprowadzonych przez agencje wywiadowcze oraz ekspertów do spraw bezpieczeństwa – nie zdecydował się na wprowadzenie rejestracji kart prepaid.

Być może twórcy ustawy antyterrorystycznej, która narzuca obowiązek rejestracji, mają informacje, o których nie wiemy. Jednak nie zdecydowali się nimi podzielić ani w uzasadnieniu do projektu ustawy, ani w odpowiedzi na zadawane wprost pytania (m.in. przez Radę ds. Cyfryzacji, działającą przy ministrze cyfryzacji).

5. CZY SPRZEDAŻ ZAREJESTROWANYCH KART SIM CZYMŚ GROZI?

Jeśli chodzi o sprzedaż kart, to grozi... minister Błaszczak, który twierdzi, że „ci, którzy sprzedają te karty, narażają się na konsekwencje prawne w sytuacji, jeżeliby te karty zostały użyte w przestępstwach”. Nie ma jednak przepisów, które by przewidywały sankcje prawne za sprzedaż zarejestrowanych kart. Co prawda, „sankcją” mogą być nieprzyjemności związane z przesłuchaniem – może to jednak spotkać nie tylko osobę, na którą zarejestrowana jest karta (niekoniecznie sprzedawcę – patrz pkt 3) wykorzystana do popełnienia przestępstwa, ale też właściciela numeru, który z jakiegokolwiek innego – także niezwiązanego z działalnością terrorystyczną – powodu zainteresuje służby.

6. CZY OBOWIĄZEK REJESTRACJI KART SIM SPRAWI, ŻE SPADNIE LICZBA ZAPYTAŃ SŁUŻB O DANE TELEKOMUNIKACYJNE?

Polskie służby masowo pobierają dane telekomunikacyjne, tj. informacje o właścicielach telefonów i ich aktywności. Kilka lat temu liczbę zapytań np. CBA uzasadniało tym, że w obrocie jest dużo nierejestrowanych kart. Skoro – dzięki rejestracji – to się zmieni, oczekiwalibyśmy gwałtownego spadku liczby zapytań o dane telekomunikacyjne. Jednak być może nigdy się nie dowiemy, czy takowy nastąpił. Kontrola nad tym, jak służby korzystają z danych telekomunikacyjnych, jest bowiem jedynie fasadowa.

7. PO CO REJESTROWAĆ KARTY PREPAID DO WIND I AUTOMATÓW Z NAPOJAMI?

Nas też zaskoczyła ta informacja ze strony Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który wraz z Ministerstwem Cyfryzacji przypomina, że karty prepaid są nie tylko w telefonach, ale też np. w automatach vendingowych (np. z napojami).

Jak przypomina UKE, „podstawowym celem regulacji jest podniesienie efektywności polskiego systemu antyterrorystycznego, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich obywateli RP. Obowiązek rejestracji kart SIM ma na celu ograniczenie możliwości komunikowania się oraz kamuflażu przestępców, również tym zaangażowanym w działalność terrorystyczną”.

Naprawdę nie wiemy, jak zarejestrowanie karty przedpłaconej do automatu z napojami pomoże w łapaniu terrorystów.

8. CO Z PRAWEM DO ANONIMOWEJ KOMUNIKACJI?

Odesłano je dawno do lamusa. Władze naszego państwa stoją na stanowisku, że wygoda służb jest znacznie ważniejsza niż konstytucyjne prawa obywateli – np. do anonimowej komunikacji czy do ochrony tajemnicy zawodowej przez zawody zaufania publicznego, takie jak adwokaci, dziennikarze, lekarze.

9. CZY NASZE DANE OSOBOWE SĄ BEZPIECZNE?

Rejestrowanie kart prepaid na stacjach benzynowych, przez banki, listonoszy Poczty Polskiej, korespondencyjnie po przesłaniu kopii dowodu – to brzmi jak kpina wymyślona specjalnie na 20-lecie ustawy o ochronie danych osobowych. A może to test na czujność obywateli w przededniu wejścia w życie nowych przepisów regulujących ochronę danych w Unii Europejskiej? Poza tym bazy danych mają to do siebie, że lubią wyciekać...

Pozostaje jeszcze otwarte pytanie, jak naszymi danymi posługują się służby. Jeden z uczestników obywatelskiego wysłuchania publicznego wokół ustawy inwigilacyjnej posunął się nawet do stwierdzenia, że służby będą pobierać biometryczne próbki głosu wszystkich użytkowników telefonii komórkowej (technicznie jest to możliwe, ale boimy się nawet rozwijać tę myśl). Warto podkreślić, że w krajach, w których trzeba rejestrować prepaidy, jest również większa kontrola nad tym, jak służby sięgają po dane telekomunikacyjne, w tym dane użytkowników. W Polsce ten obszar jest całkowicie wyłączony spod kontroli.

10. KTO ZA TO ZAPŁACI?

Twórcy przepisów sprytnie policzyli, że nowy obowiązek nie będzie ich nic kosztował, uciekli zaś od odpowiedzi o szacunkowe koszty operatorów. Gołym okiem jednak widać, że nie będą one małe. Agresywne kampanie bonusowe (500 zł, a nawet 1000 zł nagrody, BMW do wygrania w loterii), utrata części klientów, którzy nie zarejestrują numeru na czas, a przede wszystkim obsługa administracyjna ogromnej liczby punktów poboru danych osobowych – to realne koszty dla operatorów. Zapłacą za nie klienci.

Powyższa lista jest już dość długa, a jesteśmy przekonani, że każda i każdy z Was miałby coś do dodania. Zapraszamy do komentowania!

Opracowanie: Anna Obem

Współpraca: Wojciech Klicki, Katarzyna Szymielewicz,
Małgorzata Szumańska

Źródło: [Panoptikon.pl](http://panoptikon.pl)

BIBLIOGRAFIA

1. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=516>
- 2 .
[https://panoptikon.org/wiadomosc/okazja-karte-sim-sprzedam#comment-4475=](https://panoptikon.org/wiadomosc/okazja-karte-sim-sprzedam#comment-4475)
- 3 .
<http://www.pcworld.pl/news/Sprzedajesz.zarejestrowane.karty.SIM.pre.paid.Grozi.ci.odpowiedzialnosc.karna,406051.html>
- 4 .
<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1528715,1,sluzby-chca-kontroli-nad-komorkami.read>
5. <https://panoptikon.org/inwigilacyjna>
- 6 .
<https://www.uke.gov.pl/karty-prepaid-niezbednik-abonenta-20256>
7. <http://wysluchanieobywatelskie.pl/>